

Warszawa, dnia 4 stycznia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 480/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Wojnar

Sędziowie: SO Anna Zawadka

SR del. Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 4 stycznia 2018 r.

sprawy T. D. syna W. i D., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k., art. 263 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2016 r. sygn. akt III K 421/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

SSO Marek Wojnar SSO Anna Zawadka SSR del. Justyna Dołhy

Sygn. akt VI Ka 480/17

UZASADNIENIE

T. D. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 21.02.2016 r. w W. w salonie gier przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną wypowiadając słowa i przyjmując postawę manifestującą się groźbą natychmiastowego użycia przemocy w stosunku do E. J. dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 3820 zł na szkodę M. W., tj. o czyn z art. 280 § 1 kk,

2. w dniu 25.02.2016 r. w W. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu R. (...) kal. 7,65 mm (...) oraz 5 sztuk amunicji w postaci naboju pistoletowych kal. 7,65 mm, tj. o czyn z art. 263 § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt III K 421/16 oskarżony T. D. został uznany za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Za przestępstwo opisane w pkt. 1 Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności zaś za przestępstwo opisane w pkt. 2 karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk Sąd wymierzył karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego

aresztowania w sprawie od dnia 25.02.2016 r. do dnia 19.12.2016 r. Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 425 § 1 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w całości.

Obrońca wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, które doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, że oskarżony popełnił przestępstwo z art. 280 § 1 kk, który to błąd wynikał z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zeznań świadka E. J., które zostały uznane za w pełni wiarygodne pomimo niespójności w złożonych przez świadka zeznaniach oraz wynikających z tego wątpliwości, jak i oceny zeznań świadków W. L. (1), W. L. (2), M. S. i wyjaśnień oskarżonego, którzy w spójnych, logicznych i spontanicznych zeznaniach potwierdzili, że w chwili zdarzenia oskarżony przebywał w domu, co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, bowiem doprowadziło do uznania, że oskarżony jest sprawcą czynu z pkt. 1,

2. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie art. 173 § 1 kpk przez uznanie za w pełni wiarygodne rozpoznania oskarżonego dokonanego przez świadka E. J., chociaż czynność ta została przeprowadzona tak, że nie wyłącznie sugestii, co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, bowiem doprowadziło do uznania, że oskarżony jest sprawcą czynu z pkt. 1,

3. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, które doprowadziło do uznania, że oskarżony miał nie mieć zamiaru zwrócenia odnalezionego w samochodzie broni Policji lub też wszedł w jej posiadanie w innych okolicznościach, co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, bowiem doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu niewspółmiernie wysokiej kary za czyn z pkt. 2.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt. 1 oraz wymierzenie mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za czyn z pkt. 2, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk. Trzeba zarazem podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skrupulatnie weryfikując linię obrony oskarżonego. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Odnosząc się kolejno do zarzutów sformułowanych przez obrońcę w apelacji stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom autora apelacji, ocena dowodu w postaci zeznań świadka E. J. dokonana przez Sąd Rejonowy wolna jest od jakichkolwiek błędów i pozostaje zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk. Należy podzielić w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, że świadek nie miała interesu w tym, aby to właśnie

oskarżonego wskazywać jako sprawcę przestępstwa. Brak jest bowiem w materiale dowodowym jakichkolwiek informacji na temat jej ewentualnej odpowiedzialności za utratę pieniędzy. Ponadto należy zauważyć, że żaden z pokrzywdzonych nie dochodził od oskarżonego w niniejszej sprawie kompensacji szkody w jakiegokolwiek formie jak nie przejawiał nadmiernego zainteresowania wynikiem sprawy. Dodatkowo należy zauważyć, że gdyby E. J. niesłusznie, przypadkowo, losowo wskazała na oskarżonego jako sprawcę rozboju pomawiając go, to przecież narażałaby się na możliwość ustalenia, iż w czasie kiedy doszło do przestępstwa wskazany przez nią mężczyzna mógł być np. w szpitalu, pracy, areszcie śledczym, na wyjeździe za granicą. Brak jest również podstaw do stwierdzenia, że wskazanie oskarżonego zostało jej zasugerowane. Słusznie Sąd I instancji ustalił, że zeznania tego świadka były rzeczowe, spójne, konsekwentne oraz wyważone. Wbrew sugestiom autora apelacji Sąd wskazał z czego wynika ta ocena jak i wskazał, że świadek podkreślała, że poza użytymi wobec niej słowami oskarżony nie używał innych gróźb, nie stosował przemocy itp. Orzekając w sprawie Sąd Rejonowy trafnie i logicznie ocenił również różnicę w zeznaniach tego świadka dotyczącą kwestii ewentualnego nakrycia głowy oskarżonego. Szczegóły takie nie wpływają na ogólną ocenę zeznań świadka, która sama wskazała po odczytaniu jej zeznań złożonych w toku śledztwa, że w dniu rozprawy nie pamięta już czy oskarżony miał na głowie czapkę z uwagi na upływ czasu i potwierdziła złożone przez siebie uprzednio zeznania. Wbrew twierdzeniom skarżącego E. J. nie wskazała oskarżonego jako najbardziej podobnego spośród okazywanych jej osób tylko jednoznacznie wskazała go nie mając co do tego żadnych wątpliwości. Jednocześnie podane przez świadka elementy, na podstawie których dokonała rozpoznania (wyraz i rysy twarzy, sylwetka) są wskazane logicznie i jednoznacznie przez E. J.. Jak zasadnie podkreślił Sąd Rejonowy miała ona bowiem czas, aby dokładnie przyjrzeć się napastnikowi, który wszedł do lokalu, po czym usiadł bezpośrednio przy niej, a okazanie oskarżonego nastąpiło tylko kilka dni po zdarzeniu więc detale te nie zatarły się w pamięci świadka. Nie można uznać za trafny zarzut skarżącego jakoby pomiędzy zeznaniami E. J. a zeznaniami M. W. zachodziła sprzeczność mająca wpływ na ocenę wiarygodności jej twierdzeń, ponieważ M. W. na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 r. jasno zeznał, że mogło być tak jak podała świadek E. J., a on mógł się pomylić twierdząc, że bezpośrednio po zdarzeniu nie rozmawiał z nią. Zeznania obojga świadków wskazują na prawdziwość twierdzeń E. J., która wskazała, że zawiadomiła najpierw ochronę, a potem dzwoniła do M. W., ponieważ nie wiedziała jakie są procedury w przypadku takich zdarzeń. Mając na uwadze bardzo młody wiek E. J. i brak doświadczenia życiowego jak i zawodowego, jej postępowanie i potrzeba zawiadomienia najpierw pracodawcy, aby od niego dowiedzieć się o konieczności podjęcia dalszych kroków i działań, nie może być uznane za bezpodstawne. Uznanie M. W. przez Sąd I instancji za pokrzywdzonego nie jest błędne i pozostaje bez wpływu na treść wyroku, bowiem to on złożył zeznania w imieniu pokrzywdzonego jako udziałowiec spółki, a przestępstwo z art. 280 § 1 kk ścigane jest z oskarżenia publicznego. Podnoszenie przez skarżącego kolejnego uchybienia w postaci „przypadkowego wytypowania oskarżonego do czynności okazania, na podstawie całkowicie niezrozumiałych przesłanek” należy uznać również za chybione ponieważ z zeznań przesłuchanego przed Sądem funkcjonariusza Policji M. R. logicznie wynika, że ustaleń co do udziału oskarżonego w zdarzeniu dokonał na podstawie objętej tajemnicą służbową wiedzy i czynności operacyjnych. Oskarżony został zatrzymany po dokonaniu ustaleń przez tego świadka, a następnie okazany pokrzywdzonej, która bez cienia wątpliwości rozpoznała go jako sprawcę rozboju. Wbrew zarzutom apelacji, należy podzielić w pełni ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy odnośnie kwestii przeprowadzenia czynności okazania. Sąd Rejonowy przesłuchał bezpośrednio na rozprawie dwie spośród trzech dodatkowych osób przybranych do przesłuchania stwierdzając, że różnice w wyglądzie w odniesieniu do oskarżonego nie były drastyczne, wprost sugerujące wybór i rzeczowo zauważając, że nie sposób dobierać osoby o wyglądzie niemal identycznym. Nie sposób nie zgodzić się z tymi uwagami Sądu I instancji jak i również uwagami dotyczącymi okazania E. J. zdjęć, w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego, któremu wykonano zdjęcia (vide k. 479), które Sąd Okręgowy w pełni podziela. Oskarżony w chwili czynu miał 48 lat, jako osoba niska może być postrzegany jako młodszy, zaś osoby przybrane do okazania miały lat 61, 55 i 29. Różnice chociażby w wieku okazywanych nie są na tyle duże aby mogły wpływać na jego wynik, zresztą jak już wcześniej wskazano, pokrzywdzona wskazując przypadkowo oskarżonego i nie znając go, a nie świadomie, mogłaby wskazać osobę, która miałaby po prostu alibi.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w sprawie zostały podjęte czynności zmierzające do ustalenia drugiego ze sprawców, ale były one bezowocne w związku z czym materiały co do niego zostały wyłączone do odrębnego postępowania (k. 8, 41, 167, 176, 183, 206) jak i w trakcie oględzin miejsca zdarzenia podjęto próbę uzyskania śladów daktyloskopijnych,

ale bezskutecznie (k. 2-3). Niezasadny jest również zarzut dotyczący braku okazania E. J. innych sprawców rozbojów, do których miało dojść w tym samym czasie na terenie W. ponieważ pokrzywdzona jednoznacznie rozpoznała oskarżonego jako sprawcę przestępstwa popełnionego na jej szkodę, a jak wynika z zeznań świadka M. R. sprawcy napadu dokonanego w innym miejscu byli zamaskowani.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędu w ocenie dowodów z zeznań świadków W. i W. L. (2) oraz M. S. dokonanej, zdaniem skarżącego, przez Sąd stwierdzić należy, że ocena ta jest oceną pełną i zgodną z zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w całości ją podziela. Z zeznań W. L. (1) wynika, że około godz. 0:20 wyszła na korytarz na papierosa, gdzie palił również oskarżony, a z sąsiedniego mieszkania wyszła M. S. i chwilę ze sobą rozmawiała. Z kolei z zeznań W. L. (2) wynika, że jak wychodził na papierosa z oskarżonym to spotkał M. S.. Tymczasem z zeznań M. S. wynika, że wychodziła na korytarz dwukrotnie i widziała wtedy oskarżonego: około godziny 20:00, kiedy to była razem z nim W. L. (1), która zresztą jak wynika z zeznań sąsiadki dawała oskarżonemu mleko oraz około godziny 0:15-0:30 kiedy to oskarżony palił sam papierosa. Jak wynika z powyższego Sąd Rejonowy dokładnie analizując zeznania wymienionych osób słusznie ustalił, że zawierają one liczne rozbieżności. M. S. w żadnej bowiem części swoich zeznań nie wskazała, żeby widziała oprócz oskarżonego i jego teściowej jeszcze W. L. (2), w dodatku podała inną godzinę kiedy miała zobaczyć oskarżonego w towarzystwie podającej mu mleko W. L. (1). Brak spójności w relacji świadków w odniesieniu do jednoznacznych i konsekwentnych zeznań E. J. Sąd I instancji słusznie ocenił jako przyjętą przez osoby pozostające z oskarżonym w bliskich relacjach linię obrony oskarżonego. Należy podzielić również ocenę Sądu I instancji odnośnie wyjaśnień oskarżonego, które uznał za niewiarygodne. obrońca w apelacji podniósł, że świadkowie złożyli zeznania w czasie, kiedy oskarżony był tymczasowo aresztowany, a obrońca nie miał jeszcze dostępu do akt. Zauważyć należy jednak, że umocowanie do obrony zostało udzielone obrońcy w dniu 10 marca 2016 r. przez P. D., a potwierdził je oskarżony w dniu 14 marca 2016 r., świadkowie byli słuchani zaś w dniu 15 i 25 marca 2016 r. Oskarżony przed przesłuchaniem świadków nigdy nie podawał, że był chory wskazywał tylko, że był w domu, nie pisał również o chorobie w zażaleniu na postanowienie o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania, a okoliczność dotyczącą choroby podał dopiero w toku postępowania przed Sądem Rejonowym na rozprawie w dniu 15 lipca 2016 r. zresztą już po przesłuchaniu świadków.

Podzielić należy natomiast w części zarzut postawiony przez skarżącego w apelacji odnośnie błędu, którego dopuścił się Sąd w ustaleniach faktycznych w niniejszej sprawie niezasadnie przyjmując, że oskarżony rozmawiał przez telefon o godzinie 01:53 oraz 04:35 ponieważ z informacji operatora sieci komórkowej wynika jednoznacznie, że takie rozmowy odbył, ale w dniu 20 lutego 2016 r. czyli dzień wcześniej (k. 197). Aby jednak zarzut obrońcy oskarżonego oparty na art. 438 pkt 3 kpk uznany został za skuteczny, błąd taki musi mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd odwoławczy rozważając zasadność tego zarzutu musiał zatem ocenić, czy Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych oraz ocenić koniunkcyjnie możliwość wpływu tego naruszenia na treść orzeczenia (wpływ hipotetyczny). Błąd ten nie miał jednak wpływu na treść orzeczenia ponieważ ocenione trafnie przez Sąd I instancji zeznania świadka E. J. w sposób jednoznaczny wskazują na sprawstwo oskarżonego, a więc ten błędnie ustalony element w postaci daty i godziny rozmów telefonicznych oskarżonego nie był jedynym, który miał świadczyć o winie oskarżonego i nie może być uznany za wpływający na ogólną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd I instancji odniósł się do wyjaśnień oskarżonego dotyczących wejścia przez niego w posiadanie broni i rzekomej chęci przekazania jej Policji uznając, że są one sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela. Należy dodatkowo zauważyć, że oskarżony broń tę posiadał przez blisko cztery miesiące i nie podjął żadnych kroków, aby ją przekazać organom ścigania, a do wypełnienia znamion czynu z art. 263 § 2 kk wystarczające jest samo posiadanie broni i amunicji. obrońca zarzucił, iż oskarżonemu wymierzono karę niewspółmiernie wysoką za przestępstwo z art. 263 § 2 kk. Podkreślić należy, że zarzut ten jest zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 53–56 kk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza

znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 II KK 156/17). Sąd Rejonowy, jak słusznie wskazał w pisemnym uzasadnieniu, przy wymiarze kary za to przestępstwo miał na względzie, że oskarżony posiadał broń szczególnie niebezpieczną, ponieważ była to broń przerobiona poprzez wyposażenie jej w tłumik, na której posiadanie pozwolenie w ogóle nie zostałyby wydane oraz uprzednią karalność oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego, należy podzielić w pełni powołane przez Sąd Rejonowy argumenty dotyczące stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Mając na uwadze fakt, że oskarżony był uprzednio karany dwukrotnie w latach 2012 i 2013 za przestępstwa z art. 270 §1 kk i z art. 158 § 1 kk na kary pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności nie można uznać za rażąco surową. Na marginesie należy zauważyć, że z uwagi na tę uprzednią karalność nie można zawiesić żadnej wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do roku (art. 69 § 1 kk). Te same uwagi odnośnie wymiaru kary należy odnieść do kary wymierzonej za przestępstwo z art. 280 § 1 kk, chociaż skarżący co do niego nie stawiał zarzutu rażącej surowości kary, to jednak należy zauważyć, że apelacja co do winy zwrócona jest przeciwko całości rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy słusznie dokonał oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, mając na uwadze sposób działania oskarżonego oraz jego uprzednią karalność. Mając na uwadze powyższe jak również granice ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonemu występki, uznać należy, że Sąd Rejonowy kary pozbawienia wolności jak i karę łączną pozbawienia wolności ukształtował w sposób bezsprzecznie umiarkowany.

Mając na uwadze powyższe, uznać należy, że Sąd Rejonowy rozważył całość materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego nie tylko w aspekcie ich cech wewnętrznych, ale i w konfrontacji z pozostałymi przeprowadzonymi dowodami. Przedstawione w uzasadnieniu wyroku rozumowanie jest wolne od błędów logicznych i znajduje pełne wsparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego i w oparciu o nie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych zaś stanowisko skarżącego należy uznać za sprowadzające się do selektywnego podejścia do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych, jak również w oderwaniu od innych dowodów. W niniejszej sprawie, nie może ulegać wątpliwości, że świadek E. J. w sposób pewny wskazała podczas okazania oskarżonego jako sprawcę dokonanego przestępstwa, a opisane przez nią zdarzenie zawiera drobiazgowy i logiczny opis zachowania oskarżonego. W świetle tych jednoznacznych zeznań, wyjaśnienia oskarżonego kwestionującego swoje sprawstwo, oraz zeznania świadków W. L. (1), W. L. (2), M. S., jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, nie mogły się ostać.

Uwzględniając wymiar kary pozbawienia wolności oraz sytuację materialną oskarżonego, który jak wskazywał uzyskuje dochody, na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżonego opłatą za II instancję w kwocie 400 zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Anna Zawadka SSO Marek Wojnar SSR del. Justyna Dolhy